

Zdenek Zeman wraca do Rzymu po półtora roku przerwy, jako trener Cagliari, klubu, z którym zmierzył się kilkanaście miesięcy temu prowadząc po raz ostatni zespół Gialloroschi. W wywiadzie dla *Gazzetta dello Sport*, opowiadał o zbliżającym się pojedynku.

Zeman, niedzielny mecz nie będzie taki jak inne...

- Cieszę się, że będę ponownie na Olimpico. Dla mnie to jak powrót do domu, gdyż mieszkałem w Rzymie ponad 20 lat. Jeśli chodzi o mecz, zobaczymy, co się wydarzy. Staramy się nauczyć grać w piłkę, Roma wie już jak to robić. Aby powalczyć o nasze szanse, musimy zrobić coś więcej niż to, czego jesteśmy w stanie dokonać na ten moment.

Z pewnością Roma, którą oglądaliśmy razem z CSKA, sieje postrach...

- Zagrali świetną pierwszą połowę, psując tylko jedną piłkę, w tym przypadku świetny był De Sanctis. Gracze dobrze się bawili: 4-0 w pierwszej połowie Ligi Mistrzów nie jest wynikiem, który widuje się często.

Co sądzisz o Garcii?

- Jest świetny i udowodnił to od pierwszego dnia poprzedniego sezonu: nieprzypadkowo wygrywa się dziesięć pierwszych meczów sezonu. Potem zespół zapłacili kilkoma kontuzjami. W tym sezonie jednak kadra jest szersza i mocniejsza. 16 punktów straty do Juventusu w poprzednim sezonie to dużo, jednak moim zdaniem, przepaść między drużynami została zniwelowana. Roma zaczyna na równi z Juventusem w walce o scudetto.

Patrząc na boisko, jest na nim zawsze wieczny chłopak z numerem 10: co chcesz powiedzieć o Tottim?

- Checco, jesteś najlepszy ze wszystkich. W wieku 38 lat, to czego dokonuje on, nie dokonał nigdy nikt.

Dałeś jemu opaskę kapitana gdy miał nieco ponad 20 lat, potem spotkałeś go ponownie, po prawie 15 latach. Kim był dla ciebie Totti?

- Dla mnie był po prostu "graczem". Tym, który potrafi zrobić wszystko w każdym miejscu na boisku, który posiada zagrania, których nikt się nie spodziewa, który sam rozwiązuje wyniki meczów. Totti nosił przez wiele lat na swoich barkach Romę: hojny, bezinteresowny, zawsze myślał o zespole, nie o sobie. Gdyby był egoistą, już

by pokonał rekord Pioli. Byłem bardzo szczęśliwy, że trenowałem go dwa razy i mam nadzieję, że też mu coś zostawiłem.

Jesteś jednym z najlepszych ekspertów tej kwestii: kto ma najlepszy atak w lidze?

- Roma, nikt nie ma takich napastników jak Garcia. Wspiera ich cały zespół i pracuje dla nich. Być może ryzykują więcej w tyłach: w porównaniu do poprzedniego sezonu widzimy więcej parad De Sanctisa.

Kilka lat temu, gdy nie trenowałeś, miałeś w telefonie dzwonek "Grazie Roma". Można powiedzieć, że Roma była zespołem, który czułeś najbardziej pod skórą?

- Tak. Nigdy nie miałem drużyny z takimi kibicami jak Roma i nigdy nie widziałem w żadnym innym miejscu. W Europie, Barcelona, Real i inne kluby, mają więcej zwolenników, jednak kibice Romy mają więcej pasji, ciepła i przywiązania do zespołu.

Autor: abruzzo